

# GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO!



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 26. Września, wieczorem o godzinie 8. — Komissya nieustająca odbyła dziś posiedzenie i odroczyła się do soboty. — Persigny opuścił Paryż i udaje się z nową missyą za granicę. — Mówią, że rodzina orleańska ogłosi manifest.

Paryż, 27. Września, wieczorem o godzinie 8. — La Rochejaquelein występuje z klubn Rivoli. Rozpoczął się proces przeciw 31 legitymistom, oskarżonym o spisek.

Wiedeń, 28. Września. — Dzisiejsza ministeryalna Oestreichische Correspondenz zamieszcza artykuł wojną tętnący, z powodu stanowiska, jakie zabierają Prusy w sprawie heskiej.

Turyń 24. Września. — Gazetta Piemontese zbija pogłoskę naprzd zamieszczoną w Corriere, że Austria i Rossya miały groźną notę przesłać Sardynii z powodu nieporozumień zaszłych z Rzymem. Armonia twierdzi, że Pinelli otrzymał rozkaz opuszczenia Rzymu niezwłocznie, gdyby papież na posiedzeniu konsystorza, które się ma odbyć w dniu 23. b. m., miał się dotkliwie oświadczyć przeciw Sardynii.

Berlin, 29. Września. — Ministerstwo sprawiedliwości. Radca przy sądzie ziemskim w Saarbrücken Emil Vahrenkampf zamianowany został notaryuszem w obwodzie sądowym St. Johann, z przeznaczeniem mu na zamieszkanie St. Johann, w obwodzie sądu ziemskiego w Saarbrücken.

Ministerstwo wypracowało projekt do prawa o nauczaniu w szkołach i uniwersytetach. Projekt ten rozpada na następujące części: 1) szkoły dla ludu, 2) nauczanie dzieci ogolonych z pewnych zmysłów, 3) nauczanie po gimnazyach i szkołach realnych, 4) nauczanie po szkołach prywatnych, 5) wykład nauki po uniwersytetach, 6) przepisy przechodnie i organiczne. Projekt ten zostanie przesłany radzie najwyższej duchowno ewangelickiej, pralatom katolickim monarchii, komissarzom arcybiskupa olomunieckiego i pragskiego ze względu części Śląska zostających pod kierunkiem tych duchownych. Spodziewają się, że uwagi duchownych wczesnie nadesłane zostaną, do uwzględnienia w ministerstwie, tak że projekt będzie mógł być zaraz po zagajeniu izb przedłożonym pod obrady.

Poznań, d. 28. Września. — Piszą nam z Lubawy dnia 24. Września: Książę Altieri pralata rzymski w Niedzielę dnia 22. przybył do klasztoru łakowskiego, nocował tamże i nazajutrz przed południem udał się na Lidzbark do Polski, zamierzając być w klasztorze żuromińskim, następnie przez Płock i Warszawę chce z powrotem udać się do Włoch. Jechał obecnie z Pelpina i Gdańska jak oświadczył; bardzo zresztą incognito bez żadnej służby, li tylko z tłumoczką pasażerskim. Celu swojej podróży nie oświadczył nikomu. Gon. P.

Z Zittau pisze dziennik drezdeński pod dniem 24. m. b.: wczoraj ogłosił sąd tutajszy sześciu osobom, które jako frejszerlery udział miały w walce majowej roku zeszłego w Dreźnie, wyroki sądu apelacyjnego w Budissinie, z których pięć brzmi na karę śmierci a szósty na więzienie 20 lat w domu poprawy. Obżalowani należą wszyscy do klasy czeladników rzemieślniczych.

Meissen, d. 24. Września. — Przecież tutaj także nakoniec ogłoszono wyroki pierwszej instancyi, zapadłe przeciw więzionym tutaj burmistrzowi Tzschukke i nauczycielowi Thürmer za udział w powstaniu majowym. Ostatni skazany został na całe życie do więzienia, a tamten na 5 $\frac{3}{4}$  roku więzienia pierwszego stopnia.

Z Monachium donoszą, że korpus wojska stojący nad Menem ma być wzmocnionym. Dnia 20. m. b. odszedł rozkaz do Wyreburga, aby pozostała tamże półbateria konna, niezwłocznie do korpusu owego wyruszyła.

Wiesbaden, d. 22. Września. — Nieporozumienie rządu naszego z biskupem katolickim Blumen w Limburgu doszło do wysokiego stopnia, w skutek kroku, jaki tenże teraz uczynił. Albowiem biskup w tych dniach

wydał rozporządzenie konsystorskie do radcy kościelnego dziekana Schrödera w Camp, a tem samem do plebana w Bornhofen, według którego, w przypadku wygnania redemptoristów z Bornhofen (co już nastąpiło), kościół tamże ma być zamkniętym, i gdyby on (tj. Schröder) lub jakibądź inny ksiądz považyl się tamże mszą odprawić klątwa na niego spada.

Kassel, d. 26. Września. — Hassenpflug tutaj już zapobiegał, aby żadna lepsza rada po pana jego się nieprzedarła. W Wilhelmsbad podobno go jeszcze bardziej odsunął od wszelkiego wpływu zewnętrznego. Do księcia, tak przynajmniej powiadają, dostać się tylko mogą osoby takie, przeciw którym Hassenpflug niema nic do nadmienienia; niewolno księciu z nikim mówić o kwestyi teraz się toczącej jak z ministrami; oprócz dziennika Vilmarscher Volkstfreund i jednej gazety austriackiej podobno żaden inny dziennik do niego niedochodzi, i wpływ małżonki jego zupełnie usunięto.

Greifswald, d. 24. Września. — Dzisiaj zapadł w apelacyi w sprawie Hassenpfluga wyrok uniewinniający, ale wśród okoliczności takich, iż to bynajmniej dotychczasowego o nim sądu publicznego nie zmieni. Podajemy tutaj tok sprawy wyjęty z szczegółowego opisu w Const. Ztg. Posiedzenie sądu apelacyjnego zostaje o godzinie 11 otworzonym. Prezyduje radca dr. Mühlentfels; do składu należą radcy Sonnenschmidt, Zerbst, dr. Planck i asesor Consbrück. Urząd publiczny reprezentuje prokurator dr. Friedberg. Galerye słuchaczy wypełnione do ścisku, pomimo to żaden nie wydarzył się nieporządek. Po zaprezentowaniu się rzecznika dra. Anderssen jako obrońcy obżalowanego, zabiera głos referent dr. Planck i podaje przegląd całego toku procesu aż do obecnej chwili. Odczytuje mianowicie akt oskarżenia, który prokuratora podała na rozkaz sądu pierwszej instancyi, gdyż sama z siebie nie dopatrzyła w śledztwie wstępnie powodu do oskarżenia karnego. Dalej zestawia treść zeznań świadków w instancyi pierwszej słuchanych, przyczém wiele faktów świeżo się nasuwa lub w nowym występuje światło; następnie odczytuje wyrok instancyi I. przeciw któremu założoną została apelacya, i opowiada w krótkości jakie poczynił kroki obrońca obżalowanego. Dr. Andersen w obronie występuje najprzód z zarzutami formalnymi przeciw prawomocności wyroku pierwszego, następnie roztrząsa jego część merytoryczną, tj. czy wyrok ten słusznie przypuścił u obżalowanego zbrodnią fałszerstwa? Pytanie to zaprzecza obrońca z trzech powodów, tj. że nie masz 1) śladu nieprawego oszukania; 2) nieprawego zamiaru; 3) zysku. Wnosi zatem, aby sąd apelacyjny obżalowanego uznał niewinnym zarzucanej mu zbrodni fałszerstwa. Prokurator przyłącza się do tego wniosku, a w głosie swym roztrząsawszy jeszcze raz formalny bieg procesu, oświadcza iż nie upatruje w nim przedmiotu do postępowania kryminalnego i przemawia tylko za zastosowaniem prawa cywilnego, gdyż w niniejszym przypadku ani z faktycznych, ani z jurystycznych powodów wywieść się nie da crimen falsi. Moralne, albo raczej jak się wyraża mówca, niemoralne postępowanie Hassenpfluga pomija on zupełnie, owszém potępił takowe, trzykrotnie nazywając je haniebnym i wypowiedział swe przekonanie, że obżalowany, gdyby nie był przestał należeć do liczby podanych pruskich, a był uniewinniony przez sąd kryminalny, na ciężką musiałby być skazany karę przez sąd dyscyplinarny. Sąd poszedł na ustęp; po niemal dwugodzinnej naradzie ogłosił prezydujący: że wyrok tu-tejszego sądu powiatowego z dnia 19. Czerwca, zmienia się w tém, iż apelujący uniewinnionym zostaje od zarzutu fałszerstwa, ale akta sprawy mają być przedłożone prokuratorowi celem rozważenia, czy i przeciw komu nowa skarga ma być wytoczona? Z procesu całego pokazuje się, że Hassenpflug nie jest winien fałszerstwa w tym sposobie, w jakim mu je zarzuca akt oskarżenia z dnia 9. Lutego, a wyrok instancyi pierwszej uznaje, ale zarazem, że mu nowy grozi proces o fałszerstwo i zdrzierstwo. Który urząd takowy wytoczy; czy prokuratora tutejsza, czy też kasselska? w tej chwili trudno rozstrzygnąć.

Hanower, d. 25. Września. — Minister Stüve powrócił tu onegdaj



z Osnabrücku. Mimo zaręczeń biór ministerjalnych w korespondencjach hamburskim utrzymuje się tu wciąż pogłoska, że niema jeszcze nie stanowczego, aby ministrowie w urzędowaniu pozostali, gdyż wątpliwem jest jeszcze ogłoszenie projektów praw ułożonych przez rząd za porozumieniem się z stanami, co zawdzięczać należy zabiegom stronnictwa szlachty i biurokracji.

### Królestwo Polskie.

Warszawa, d. 28. Września. — Cesarzowa i królowa wczoraj o godzinie 5½ wieczorem przybyła z St. Petersburga do Warszawy. Jej towarzyszy księżna niderlandzka Ludwika z córką księżniczką Marią.

Frejlina cesarzowej baronówna Bode i Barteniew, generał-adjutant hr. Apraksin, wielki marszałek dworu, hr. Szuwałow i lejb medyk Markus, przybyli z St. Petersburga; przybyła również z Drezna frejlina, hr. Tysenhauzen cesarzowej.

— Dzienniki petersburskie z Sierpnia r. b. przynoszą sprawozdanie administracji królestwa Polskiego, za rok 1846, z którego tu w treści podajemy rzecz według udzielnych gałęzi administracyjnych.

#### I. Komissya administracyjna spraw wewnętrznych i wyznań.

Ludność. — Ludności w królestwie liczone w 1846. r. 4,867,129 mieszkańców, mianowicie mężczyzn 2,388,705, kobiet 2,478,424, w co wrachowano 195,745 dzieci w tym roku narodzonych, a przez co ludność całkowita przewyższała o 44,906 dusz ludności z r. 1845.

We względzie cywilnym liczone: 68,685 szlachty, mieszczan i chłopów 4,798,444. We względzie osiedlenia było mieszkańców miejskich: 1,145,676, wiejskich zaś 3,721,453. We względzie do wyznania znajdowało się katolików: 3,794,887, prawowiernych 4299, uniatów 239,911, lutrów 262,497, reformowanych 1723, menonitów, braci morawskich itd. 5277, żydów 557,895, mahometanów i cyganów 640. Liczba osad wojskowych i z cudzoziemców złożonych z 9054 familii, wynosiła 43,697. — Kontyngens rekrucki brany w stosunku 2½ do tysiąca, składa się z 5413 ludzi, przystawianych z chrześcian 4733, a od żydów 680.

Statystyka sądowa. — Co do zbrodni w r. 1846 liczone morderstw 338, bratobójstw 1, niszczytelek płodu 45, samobójstw 222, podpalaczy 159, fałszerzów monety 88, kradzieży świętokradzkich 10, przestępstw skarbu publicznego 5, kradzieży prywatnych 5110. O przestępstwa policyjne więzieniem karanych było w tym r. 46,230 osób. Z końcem zaś roku liczone poszlakowanych o zbrodnię 2176, w więzieniu pozostawało 3504.

Industria rękodzielna. — Nad wyrobami wełnianymi pracowało w królestwie w 1846. r. 8021 rękodzielników na 2254 warsztatach, a wartość sukna i innej z pod ich ręki tkaniny wełnianej wynosiła 2,048,718 rub. s. przewyższająca o 163,604 rub. s. wyroby z roku poprzedzającego. Przy wyrobach zaś bawełnianych pracowało rękodzielników 18670 na 8414 warsztatach i wydali wyrobów fabrycznych w wartości 2,248,275 r. s., mianowicie o 201,364 rs. więcej jak w poprzedzającym 1845 roku. Wyroby tkackie lnu i konopi trudniły 7088 rękodzielników przy 4333 warsztatach, a dostarczały następujących artykułów: zgrzebnego płótna i drelichów 2,464,410 łokci; płótna cieńszego 743,730 łokci; białizny stołowej łokci 31,606; tkanki rozmaitej 1,047,474 łokci. Po wsiach zaś zajmowało się tkactwem płótna 144,063 dusz; a wyroby ich pracy wynosiły 13,668,508 łokci; z czego 3,661,683 łokci poszło w obrót handlowy, resztę spotrzebowali mieszkańcy sami na miejscu.

Industria mineralna w ręku prywatnych utrzymywała w ruchu 214 hamerni i kuźni, a trudniła wyrobników 4180, których plody w wartości 1,385,518 rs. w następującym były stosunku: surowego żelaza wyrobiono 375,632 cetnarów; lanego żelaza 41,334 cet.; miedzi 3698 cet., ołowiu 2000 cet.; cynku 19,220 cetnarów.

Inne wyroby fabryczne i rękodzielnicze w królestwie spisane są według wartości produkcji, jak następuje: wyroby browarskie piwa i porteru 87,787 rubli; wyroby likworów rub. 113,292; octów i olejów roślinnych rub. 150,338; fabryki cukru 35,042 rub.; wyroby garbarskie 679,164 rub.; wyroby chemiczne 70,910 rub.; bławatne 61,220 rub.; papieru 297,817 rub., garneczarskie i szklane wyroby rubli 225,344; maszyny i narzędzia mechaniczne 313,777 rub. wyroby blecharskie, brązowe i srebrne powłoki rub. 164,380; powozy rub. 161,432. (d. c. nast.)

### Anglia.

Londyn, 25. Września. — Times w jednym artykule wstępnym zastanawia się nad stosunkami obecnymi w Hessyi elektoralf, i potępiając takowe, wyraża się bardzo uszczypliwie we względzie jakiegokolwiek wpływu Prus na korzyść instytucji konstytucyjnych tamże powiada bowiem: niechajby Prusy wprzód poddanym swoim wolności konstytucyjne wcale w praktyce dotąd nieistniejące nadały. Globe zaś w przedmiocie tym bardzo wyraźnie występuje. Zwraca on uwagę na to, że Prusy rząd konstytucyjny, jako z ruchów roku 1848. powstał, rzeczywiście w życie wprowadziły, gdy tymczasem Austria ani jednej z obietnic owych konstytucji papierowej z dnia 4. Marca 1849. nie dotrzymała. Państewka pomniejsza tym jedynie sposobem zagrożoną wolność swoją uratować mogą, jeżeli się do unii przylączą.

Globe o elektorze heskim wspomina mimochodem z wielką pogardą, i cieszy się, iż może powiedzieć, że zamach głupowato dziecienny, przez

który zapewne elektor heski ostatnie chwile panowania swego chciał unieśmierełnić, nie znalazł żadnego obrońcy w gazetach angielskich.

6 telegrafie podmorskim piszą do Times z Dowru: Dyrektorowie przedsięwzięcia bawia w tej chwili w Paryżu. Chodzi o uzyskanie pozwolenia od rządu francuzkiego, by drut podmorski przenieść z Cap Grinez do biura kolei żelaznej parysko-dowerskiej (o 15 mil angielskich) ponieważ wówczas dopiero bezpośrednia komunikacja pomiędzy Paryżem a Londynem urządzoną zostanie, tymczasem wszelkie inne doświadczenia wstrzymanami zostaną; przekonano się jednak, że aparat drutowy podmorski powinien być silniej urządzonym, by odpowiedzieć celowi. Ale teraz rząd francuzki stawia zawady kompanii. Udzielił on wyłączenie ustąpienie wprawdzie angielskiemu towarzystwu do założenia podmorskiego telegrafu, ale z tym warunkiem, że ustąpienie to wraca do rządu francuzkiego, jeżeli doświadczenie w dniu 1 Września się nie powiedzie. Drut pękł w tej chwili, eale przedsięwzięcie zostało wstrzymanem, ale przyznać należy, iż w dniu 1 Września próby powiodły się jak najzupełniej. Teraz się przekonano, że drut pękł o milę angielską od Cap Grinez rozdarszy się o ostry kant skały; pękł też i dalej nieco: a kawał jego długi na 400 jardów, popłynął daleko dopiero go złowił jakiś rybak z Boulogne, który za szkodę poniesioną w sieciach zażądał wynagrodzenia 60 fr. W ogóle rybacy z obu brzegów żalą się, że drut przeszkadza łowieniu ryb szczególnie na pełnym morzu. Pan Brett podał projekt, by dla tych ludzi urządzono dochód roczny, oraz zabrano fundusz dla ich rodzin, ażeby ich w ten sposób zjednać dla tego przedsięwzięcia. Równie angielskie jak francuzkie władze zabroniły łowić ryby w okolicy drutu telegraficznego i zarzucać kotwice. W każdym razie ważne zmiany zaprowadzić potrzeba w położeniu drutu. Drut sam, który nie jest grubszym jak cienki szpagat, włożonym będzie w linę grubą na 5 do 10 cali i z tą za pomocą wielkich ciężarów u dna morza przytrzymany. Sznur przez kompozycję chemiczną będzie zabezpieczony od ognia.

— Wczoraj administratorowie i dyrektorowie rozmaitych kolei żelaznych odbyli konferencję w Westminster, by z królewskimi komisarzami naradzić się, w jaki sposób zrobić klasom pracującym wielką wystawę najprzystępniejszą, bez uszkodzenia dochodów kompanii żelaznych kolei. Zgromadzenie trwało długo. Dyrektorowie zapewnili, że ożywionymi są jak najlepszą chęcią dla robotników, ale wprzód muszą naradzić się pomiędzy sobą.

Daily News donosi, że przedsiębiorcy podmorskiego telegrafu, mają zamiar przeciągnąć go aż do Marsylii, jak tylko ku temu w Paryżu otrzymają ustąpienie. Morning Chronicle donosi o tém i mówi: »Sternicy i majtkowie potraszają tylko głową, gdy mówią o przeciągnięciu drutu. Wszystkie przeszkody z powodu okrucich skal, resztek okrętów, prądów i kotwic okrętowych, co wszystko może drut zerwać, zdają się im niepodobnymi do zwyciężenia. Na co się przyda zalecać sternikom, by w bliskości drutu nie zarzucali kotwicy, musi czasem 10 i 12 mil ciągnąć za sobą, w czasie jakiej wielkiej burzy, kotwice, póki się nie ucepi o dno i to nie raz na mieliznie nie głębszej jak stóp jedenaście. Wiele rzeczy, które przeszły w przekonanie tych ludzi, nauka zbita, inne wytrwałością pokonać się dadzą. Co do prądów, to te jedynie są niebezpiecznymi na wierzchu; w głębokości 30 - 40 stóp, prądy wszelkie ustają, nawet w tak gwałtownych prądach, jak Menai i Mississipi. Drut nie tylko musi być obłany jaką żywicą, by go ustrzedz od rdzewienia a linę od zgnilizny, ale jeszcze potrzeba będzie nasycić linę jaką materyą, by ją ochronić od muszli zwanych Teredo navalis psujących spody okrętów.

Australskie dzienniki podają następną listę przedmiotów, które mają być przysłane na wystawę z r. 1851.: Rudy, marmury nieobrobione i szlifowane; drzewa tak obrobione, by jej użyteczność najlepiej okazać; ziemie wszelkiego rodzaju; węgle; kory drzewne do garbowania i w medycynie używane; gummy; wełna surowa i wyrobiona, bawełna, jedwab, tytoń, wiewo, zboże, lój, mydło, oleje, mięso peklowane, masło, syry, owoce konserwatywne itd.

### Francya.

Paryż, 25. Września. — Wczora przed południem odbyło się zgromadzenie generałów i wyższych oficerów w pałacu elizejskim.

We wszystkich dziennikach, z wyjątkiem Republique, Ordre i Courrier Français, były wstępne artykuły podpisane przez autorów, według nowego prawa. Patrie podaje 8 głównych redaktorów i nadmienienia, że przez nich pisane artykuły będą podpisywane początkowymi literami ich nazwisk.

Pudróż posła z Nepaulu niezmierne sumy pochłonęła. Otaczają go nieustannie roje rzezimieszków, którzy z niego pod rozmaitemi tytułami pieniądze wyludniają. Zaręczają, że poseł, lubo bardzo bogaty, dał w zastaw swoje dziesięcioletnie dochody.

Emil Girardin umieścił dzisiaj ogromny artykuł w Pressie o wszechwładztwie ludu, który siedm kolumn zajmuje, z niego wypada, że niepotrzeba prezydenta, pisaniej konstytucji i zgromadzenia narodowego.

Wielka rewia pod Wersalem odbyła się na dolinie Satory, gdzie rozbito 4000 namiotów. Dywizja piechoty, dywizja jazdy wraz z odpowiednią artylerją, brały udział w manewrach. L. Napoleon przybył w południe z ministrem wojny, Changarnierem i licznym sztabem. W jego orszaku



znajdował się poseł angielski Normanby i poseł Nepauleski wraz z braćmi. Prezes przejechał przed frontem wszystkich pułków, potem rozpoczęły się manewry pod dowództwem Changarniera uderzeniem na obóz i bronieniem go strzałami z armat i broni ręcznej. Po wypoczynku jednogodzinnym, piechota wróciła do obozu a kawaleria na leże. Przeszło 100,000 widzów było na tych manewrach.

Od czasu wybuchłych nieporozumień pomiędzy stronnictwem legitymistów, pomiędzy umiarkowanymi a zagorzałymi, w świecie politycznym panuje pewne wzburzenie umysłów. Umiarkowani republikanie, koloni Cavaignaca, nabrali otuchy, ocknęli się ze snu długiego i prawią głośno, że we Francji, a w krótko w Europie nic innego istnieć nie może, okrom rzezypospolitój. Socialiści ogromną mają wiarę w siebie, czują się nadzwyczaj silnymi od chwili, kiedy żagiew niezgody wrzuconą została pomiędzy szeregi stronnictwa porządku. Tajne schadzki odbyły się ónego i wczoraj, z wielką zwawościami na nich rozprawiano. Naradzono się nad środkami, jak zyskać pole, z którego ich większość parlamentarna spędziła.

Jeżeli kuria rzymska oświadczy się przeciw l'Univerowi, natenczas przestanie ten dziennik wychodzić.

Paryż, 25. Września. — Wieczorny Monitor powiada, że konieczność przeglądu konstytucji tak jest wielką, iż niemal codziennie odbiera pisma, w których rady powiatowe nalegają na ten środek, jako jedyne lekarstwo na wszystkie niepokoje.

Dzienniki elizejskie widząc, że manifest prezydentowski nie miał uczynił wrażenie na umysłach, związują chorągiewki i twierdzą, że to nie manifest prezydenta, ale są proste uwagi dziennikarskie, w których się dorozumiewał Bulletin de Paris zachcianek prezydenta.

Monitor opisuje szczegółowo, jaki rodzaj artykułów musi być podpisywany przez autorów i to z wypisaniem całego nazwiska, nie zaś początkowych liter. Przeciw wykraczającym będą wytaczane śledztwa sądowe.

Horacy Vernet padł z koniem podczas rewii pod Wersalem dwa razy, ale tak szczęśliwie, iż nieodniósł żadnego szwanku i mógł, jako pułkownik gwardii narodowej być aż do końca rewii.

Peuple, dziennik socjalistyczny, wychodzący w Dijon pociągnięty został do odpowiedzialności, za artykuł wymierzony przeciw Hajnauowi.

L'Univers oświadcza, że od dziś jest legitymistycznym, ponieważ hrabia Chambord przez prawo boże chce panować i zerwać z rewolucją.

Głoszą, że prezydent rzplitej ma zamiar wydać za kilka dni odezwę do kraju, w której o wszystkich kwestjach prawić będzie. Chce korzystać ze złego wrażenia, jakie uczynił manifest legitymistów.

#### W ł o c h y.

Neapol, 11. Września. — Poseł francuski, Walewski, doniósł krajowcom swoim urzędownie, że na przyszłość niewolno im będzie sprowadzać sobie dziennika la Presse. A zatem ze wszystkich dzienników francuskich tylko dziennik des Débats jest w Neapolu pozwolonym.

Rzym, 16. Września. — Zastępca ministra wojny, jenerał Kalberrmatten obstawał zatem, aby dla zbadania jego projektu organizacyjnego armii zamianowano komisją. Takową utworzono z kardynała Antonelli, ministra Galli, pułkownika Farina, majora Fanni i intendanta Papes. W obozrze jednej na przedmieściu Trastevere lud trunkiem zagrany pospołem z dość licznie zgromadzonymi tamże strzelcami francuskimi szałbil jak najsproszniej znajdujące się tam popiersie papieża. Naprzód lali mu wino w usta, potem włożyli cygaro zapalone a nakoniec w kawalki potłukli. — Nazajutrz przybyło w miejsce to dwóch oficerów francuskich przynosząc z sobą nowe popiersie, i zarazem przyrzekli, że ściśle sprawy tego dochodzić będą. — Do komisji cenzuralnej, wyznaczonej w celu śledzenia postępów politycznych rozmaitych klas stanu, przydaną zostanie jeszcze jedna, która się zajmuje wypośrodkowaniem, jak się kupcy i handlarze podczas rewolucji brali, aby wedle okoliczności pozostawić im pozwolenie do dalszego prowadzenia procedury, lub odjąć takowy.

Turyń, 22. Września. — Rada prowincjonalna Suzy postanowiła podać wnioski o zabranie na skarb dóbr kościelnych, o jawności posiedzeń w radach wydziałowych, prowincjonalnych i gminnych, i o gruntowną reformę gwardii narodowej. — Armonia utrzymuje, że polecenie dane Pinellemu ściąga się przedewszystkiem na usunięcie arcybiskupa Franzoni, przed skutecznieniem czego Pinelli w układy żadne nie ma się wdawać. Kardynał Antonelli zaś zażądał podobno noty energicznej od dworu turyńskiego, aby pralata tego niezwłocznie na wolność puszczono. — Tenże sam dziennik ma wiadomość z Rzymu, że Pinelli przez papieża odesłany do komisji wyznaczonej z kardynałów, spodziewając się, że układy dotyczące dłużej się przewleką, najął sobie stancję. Z Turynu wysłano do niego depesze. — Wybory gminne w Florencji wypadły zupełnie na korzyść opozycji. Rzeczą wielkiej wagi jest, że były prezes zgromadzenia ustawodawczego toskańskiego stoi na czele spisu owego.

Oto są dokładniejsze szczegóły jakie wyczytujemy w dzisiejszych dziennikach o sprawie arcybiskupa Cagliari.

Niechodzi tu już o prawo Siccardiego, ale o przepis dotyczący administracji zakładów dobroczynnych, ogłoszony w r. 1836, przyjęty przez Papieża i wykonywany w Piemoncie bez żadnej opozycji oddawna. Rząd proponował Izbie rozporządzenia obowiązujące w Piemoncie rozszerzyć na

wyspę Sardinia, co przez Izby uchwalone a przez króla sankcyonowane zostało 1go Maja 1850 r. Aby prawo to wykonać, potrzeba było pierwój oznaczyć wartość dóbr będących własnością instytucji miłosiernych, naturę i rodzaj dochodów przeznaczonych na rozdawnictwo dobroczynne. Na wyspie Sardinii instytucje te są w ręku duchowieństwa, rząd musiał więc zgłosić się do biskupów, żądając objaśnień i dokumentów w tej mierze. Zamianowana komisja składająca się z osób znanych z pobożności, przychylności dla tronu i nowych instytucji królestwa, jak niemniej odznaczających się nauką i doświadczeniem, zgłosiła się urzędowo do kilku biskupów, którzy natychmiast życzeniu temu zadość uczynili. Arcybiskup Cagliari sam tylko wystąpił z opozycją; komisja żądała od niego, podając wzór na deklaracyę, aby chciał przysłać rządowi potrzebne objaśnienia. Arcybiskup odpowiedział, że nie jest ani właścicielem, ani administratorem instytutu znanego pod nazwiskiem Causa pia generale; aczkolwiek bióra administracyi dobroczynności zwane Contadoria generale znajdują się w pałacu biskupów. Komisja dowiedziała się na drodze prywatnej od duchownych zawiadujących dochodami tych instytucji, że dochody przyniosły już kapitał 150,000 livrów. Komisja musiała apelować do trybunału, który po naradzie publicznej delegował sędziego, aby się udał do bióra Contadoria generale dla przejrzania rejestrów i dokumentów, których arcybiskup udzielić nie chciał.

Z początku egzekucya tego wyroku nienatrafila na żadne przeszkody ze strony podwładnych, ale sędzia udając się po raz drugi, znalazł na bramie bióra manifest napisany i podpisany ręką arcybiskupa następującej treści: Emanuel z łaski bożej i stolicy świętej arcybiskup Cagliari.

Zważywszy, że przez sekwestracją i przyłożenie pieczęci, przez wyjęcie klucza z drzwi od bióra Contadoria generale znajdującego się w naszym nietykalnym i świętem pomieszkaniu, że więc prawa kanoniczne zostały zgwałcone a mianowicie przepisy koncylium Trydenckiego i postanowień papieżkich; zważywszy, że praw takich kościelnych niemożna nie-wiedzieć. —

Zatem — na mocy naszej władzy oświadczamy, iż podlegli są kłatwie cięższej ipso facto sprawy, współdziałacze itd. tego opieczętowania, sekwestrowania, uzurpacyi kluczy itd. jak niemniej wszyscy wykonawcy podrzędni, a spowiednikom wszystkim zakazujemy rozgrzeszać ich, chyba in articulo mortis. Dan w naszym pogwałconem pomieszkaniu 4go Września 1850 r. Emanuel arcybiskup.

Sędzia zdjął to pismo i doręczył je prokuratorowi, zdawało się ono tym ważniejsze, iż obejmowało wszystkich urzędników, ministrów a nawet osobę króla. Delegowani komisarzy odpowiedzieli nań uwięzieniem arcybiskupa. Podług wieści obiegających po Turynie, aresztowanie to nieobeszło się bez pewnych zamieszek. Pewna część mieszkańców ujęła się za arcybiskupem; wysłano natychmiast kilka batalionów piechoty na wyspę.

#### A u s t r y a.

Medyolan, 23. Września. — Dziennik Eco de la Corsa podaje statystykę kleru włoskiego, jak następuje: W księstwie Modeny, włącznie z Guastallą, znajduje się 5 biskupstw na ludność liczącą 581,000 dusz; w państwie kościelnym 8 arcybiskupów i 59 biskupów przy 3 milionach ludności; w Neapolu razem z Sycylią, 23 arcybiskupów i 76 biskupów w stosunku jak jeden do 75,176 dusz ludności; w Sardynii 4 arcybiskupów i 26 biskupów; w księstwie Lukka 1 arcybiskup; w księstwie Parmy 4 biskupów w obec ludności liczącej 495,000 dusz; w Toskanii przypada na każde 85,000 dusz mieszkań, jedna biskupia diecezja, z których niektóre są bardzo małe. Arcybiskup ma rezydencją swoją w Pizie. Z Przedstawienia tego pokazuje się, że kleru wyższego stosunkowo najwięcej jest w państwie kościelnym i w Neapolu, gdy tymczasem prowincya lombardzko-wenecka zostająca pod panowaniem austriackim ma tylko 2 arcybiskupstwa 18 biskupstw.

Wiedeń, d. 24. Września. — Dzisiaj wystąpił cały garnizon i odbywa ćwiczenia w obec cesarza. — Cesarz wyjeżdża na kilka dni do Brandhof arcyksięcia Jana, w którego kniejach będzie polowanie wielkie na danieli. — Kwestya, czy Galicya na dwie, czy na trzy części będzie podzieloną, jeszcze nie rozstrzygnięta, dla tego też zapewne ogłoszenie organizacyi kraju tego odłożono. W ministerstwie podobno w tym przedmiocie panuje niepewność. Namieśnik oświadczył się przeciw podziałowi, ale do zdania jego nie chcą się przychylić; być może z tej przyczyny, iż żywiołowi polskiemu, który jako rewolucyjny okrzyczano, chcą przeciwstawić nowy ściśle konserwatywny i z serdeczną przychylnością do domu austriackiego przywiązany, co z prerogatyw Rusinom nadanych jasno się pokazuje. Przez podział Galicyi zyskanoby tylko tyle, iżby narodowość polska w Rusi silnie reprezentowana, cokolwiek wstrzymaną, ale niezupełnie przytłumioną została. Zresztą w Galicyi rozwiązanie kwestyi owego podziału dosyć obojętnie przyjmują, pragną jedynie ogłoszenia organizacyi, która codziennie potrzebniejszą się staje. — Nie ma już wątpliwości, że bank handlowy w Peszcie projekt banku wiedeńskiego przyjmuje, według którego z końcem Listopada czynności swoje zamknie, a z dniem 1. Grudnia w filialny bank narodowy w Wiedniu przekształconym zostanie. Miejsce i urzędnicy zostają ci sami. Bank handlowy poniósł w latach ostatnich straty nadzwyczajne i niepodobną było rzeczą, aby się obok filialnego



banku narodowego mógł utrzymać. — Haynau w Gratzu przyjmowali oficerowie wyżsi i niżsi z uderzającym odznaczeniem, jakby to kulaki w Londynie odebrane, zatrzeć mogło. — Sędzia obwodowy F. w Waitzen i jego brat starszy, który stał załogą w Komornie i w skutek kapitulacji tejże twierdzy wolny przyszedł do domu, dalej tamtejszy sędzia miejski i kapitan miasta, zostali nagle aresztowani i pod strażą wojskową do Pesztu odprawieni. Przyczyna nie jest wiadomą, ale domyślają się, że aresztowanie sędziego obwodowego F., powszechnie szanowanego i ulubionego męża, nastąpiło w skutek denuncyacji, że on w d. 18. Sierpnia r. b. t. j. w urodziny cesarza umyślnie na wieś wyjechał, aby nie być na nabożeństwie i uroczystości dnia tego uniknąć, kiedy później w dzień Ludwika w domu swoim wielki obiad wyprawił, przy którym nie zbywało na podchwytyliwych wiatach, a cygani sztuczki zakazane odgrywali. — W komitacie osieckim panuje pomiędzy ludem wiejskim wielkie wzburzenie umysłów z powodu inkwaterunku uciążliwego. W Sławonii ponosi lud wiejski wszelkie ciężary i utrzymanie wojska na zalodze stojącego, kiedy w Kroacji przez statut municypalny został od tego uwolniony. W ostatnich czasach opór przeciw ponoszeniu owych ciężarów doszedł do tak wysokiego stopnia, iż wzbudza obawę.

Arcyksiążę Ferdynand d'Este, starzec 69 letni zachorował śmiertelnie w zamku brata swego Maksymiliana w Ebenzweiger nad jeziorem Gmund; był on przedtym gubernatorem w Siedmiogrodzie, lecz zmuszony był kraj ten opuścić w skutek demonstracji powszechnej w roku 1831., poczem poszedł w miejsce Löbkowitza jako gubernator do Lwowa i tam przez niedbalstwo swoje przyspieszył wybuch w roku 1846. Widząc zatem niezdolność swoją, przeszedł książę do zacisza życia domowego, gdzie się szczególnie zatrudniał popieraniem interesów klerykałnych. Arcyksiężna Elżbieta, wdowa dwudziestoletnia, jest sukcesorką ogromnego majątku stryjów swoich Ferdynanda i Maksymiliana księcia Modeny, którzy jak wiadomo, są najbogatsi pomiędzy książętami europejskimi, — i znajduje się przy łóżu chorego. Kiedy przez śmierć przewidzianą staro arcykksięcia opróżnionem zostanie miejsce feldmarszałka, które dla barona Haynaua podobno jest przeznaczone, posunięto już kilku arcykksiążąt młodszych na wyższe stopnie w armii, gdyż arcykksiążę Albrecht, dowódca korpusu czeskiego został generałem jazdy, a arcykksiężęta Wilhelm i Leopold feldmarszałkami porucznikami; zdaje się, że niegdyś tak głośny talent dyplomatyczny tego ostatniego pójdzie zupełnie w zapomnienie, a książę całkiem się służbie wojskowej poświęci.

Podróż inspekcyjna którą miał cesarz przedsięwziąć do Voralbergu, została na później odłożona. Wielkie manewra wojskowe skoncentrowanego tamże korpusu kończą się z d. 27. b. m. Wojsko to pozostaje na dotychczasowych stanowiskach. Pogłoska zatem o przesłaniu korpusowi feldm. Legedita rozkazie gotowości do marszu, okazała się bezzasadną.

Mówią, że 150 wychodźców węgierskich w Stambule otrzymało pozwolenie wrócenia do kraju. Wiadomo, że kilkunastu poprzednio ulaskawionych wróciło już do Węgier, między którymi b. sekr. ministeryalny Earkas, reprezentant Besze, literat Radakowicz itd.

Znany aeronauta p. Kirsch, puszcza się jutro po południu w podróż napowietrzną, na placu fajerwerków w Praterze. O tej samej godzinie puści się balonem londyński aeronauta p. Henry Coxwell w Bernie (w Morawie); obadwaj napowietrni żeglarze postanowili spocząć i pozdrowić w sferach nadziemskich, jeżeli tego prądy wiatru dozwolą. Każdy z nich bierze z sobą damę; jeżeli się spotkanie powiedzie damy te zamienią się na miejsca.

Dnia 1. Października otwarta będzie część kolei żelaznej pragsko-dreźnieńskiej, z Pragi do Aussing nad Elbą.

Rząd postanowił teraz zwrócić staranność swoją także na grecko-katolicki kościół. Z eparchii orientalnych w Karłowicach, Temeswarze i Czerniowcach ma być powołany z każdej jeden uczony teolog do Wiednia dla zajęcia się rewizją liturgicznych ksiąg tego kościoła, które potem po uskuteczonych zmianach wszystkie kosztem rządu na nowo drukowane być mają. — Dotychczas sprowadzali sobie wyznawcy kościoła wschodniego po największej części z Rosyi swe księgi kościelne. Ten nowy nakład stał się koniecznym najbardziej z tego powodu, że w Wojewodynie podczas wojen ostatnich bardzo wiele ksiąg liturgicznych zgorzało.

### G a l i c y a .

Kraków, 25. Września. — Dzisiaj odbyła się w Wieliczce wielka uroczystość podobno stuletniego odkrycia kopalni. Całe podziemie było rzeszście oświecone; wejście było bezpłatne, dla tego znajdowało się w kopalniach do 3000 ludzi; było wielu obywateli z prowincyi, mnóstwo urzędników i oficerów z Krakowa tak wiele zjechało gości, że przez cały dzień trudno było u nas dostać fiakra. Odprawiono mszę w kaplicy podziemnej; kapela minerów w ogromnej sali grała rozmaite sztuki i wnet zachęciła do tańców, które jak się zanosilo mogły trwać aż do nocy. W sali rozstawiono bufet, który dostarczał publiczności napojów i posiłku. Bawiono się nader wesoło.

### T u r c y a .

Belgrad, 7. Września. — Dnia 1. Września o godzinie 10tej minut przed 4tą dano się u nas czuć lekkie wstrząśnienie ziemi, które jednakże szczęśliwie przeszło. — Po 11tej zapowiedziały nam wystrzały armatnie szczęśliwy powrót panującego księcia Serbii z podróży inspekcyjnej wewnątrz kraju. Podróż tę przedsięwziął książę głównie dla tego, aby się zrobić popularnym pomiędzy mieszkańcami wewnątrz kraju, albowiem pewne stronnictwo zdaje się potajemnie pracować nad zmianą rządu i mieć na celu zaburzenie, którego ofiarą ma paść książę Alexander. Jeszcze w zeszłą wielkanoc oczekiwano z wielką niespokojnością tego wybuchu; wszelako przybycie nowego baszy i mianowanie księcia Alexandra baszą o trzech buńczukach z obietnicą Sultana, iż w każdej potrzebie z jak największą siłą w pomoc mu pospieszy, znieweczyły te plany.

### A m e r y k a .

Korespondencye z Rio Janeiro dochodzą do dn. 12. Września i podają szczegóły sporu z Anglią, z powodu aktu dokonanego przez okręt „Cormoran”. Rząd brazylijski zażądał zadość uczynienia za zniszczenie przez ten parostatek twierdzy i czterech okrętów. W nocy z 7. na 8. cesarz odbył radę gabinetową, na której postanowiono spytać pana Hudson, agenta angielskiego, co postanowiła zrobić eskadra brytyjska. Pan Hudson zażądał ośmiu dni czasu, a potem dał odpowiedź, że rząd nie przysłał mu żadnych instrukcyi. Jednak okręt „Cormoran” wypłynął 8., zapewne dla ściągnięcia z brzegów Afryki reszty eskadry do Rio Janeiro. W dniu 9. cesarz brazylijski zwiedził twierdze, aby poznać, w jakim stanie się znajdują na przypadek potrzeby; komendantom dano rozkazy, aby wszelki akt siłą odparli; wieczorem tegoż dnia admirał Reynolds przesłał rządowi listę okrętów stojących na kotwicy w porcie, które, według niego, jawnie zajmują się handlem niewolników i dodał, że jeżeli rząd brazylijski nie skonfiskuje lub nie zniszczy tych statków, on to bierze na siebie. Tak więc sprawa pomiędzy Anglią Brazylią coraz ważniejszą barwę przybiera, od jej rozstrzygnięcia zależy także rozstrzygnięcie ważnej dla ludności kwestyi handlu niewolnikami. Zdaje się, że tym razem rzeczy tak daleko zaszły, iż rząd brazylijski będzie musiał nareszcie koniec temu handlowi położyć i szczerze włączyć się do wytepieniago, przynajmniej co do przywozu czarnych z Afryki.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Poznaniu; wydziału pierwszego — spraw cywilnych.

Poznań, dnia 3. Czerwca 1850.

Folwark Gruszczyń, sukcesjonalnie czynzowny, Ur. Józefie Potockiej i téżże mężowi Ur. Władysławowi Potockiemu należący, oszacowany na 17043 Tal. 27 sgr. I fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 7. Stycznia 1851. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie.

Folwark Lubochnia do Apollinara Cembrowicza należący, oszacowany na 6886 Tal. 20 sgr. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 4. Listopada 1850. przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

#### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Kommissya Sądu powiatowego w Nakle.

Grunt w Nakle pod Nr. 155., 156., 157. i 158. położony, małżonkom Fryderyk Münchau należący, składający się z oberży pod

»Czarnym orłem« i przynależności, oszacowany na 7110 Tal. 26 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 4. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

Podpisany podaję do wiadomości publicznej, że kamienica moja na Wrocławskiej ulicy pod Nr. 35. jest z wolnej ręki do sprzedania. O warunkach u mnie dowiedzieć się można.

Stanisław Kolanowski.

Celem uregulowania tém spieszniej interesów po śp. W o y k o w s k i m, zamierzyla pozostała po nim wdowa sprzedać księgarnią pod firmą A. W o j k o w s k i. — W warunkach sprzedaży objaśni bliżej Rzecznik Doenniges na ulicy Fryderykowskiej.

#### Przeniesienie traktyerni.

Z dniem 3. Października przenoszę traktyernię moją z placu Wilhelmowskiego do domu Pana Douchy na starym rynku pod Nr. 68., co niniejszem jaknajuniżej donoszę.

D. T. Stiller.

Najprzedniejszy dubeltowo-  
rafinowany olej do palenia,  
funt po 4 Sgr.  
Piękny ryż z wyspy Java, funt po 2  
Sgr, tudzież  
wszystkie korzenie poleca tanio  
S. Orenstein,  
naprzeciw zegaru pocztowego.

Stan. Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy.	Stan termometru najwyższy.	Stan barometru.	Wiatr.
23. Wrzes.	+ 11, 0°	+ 15, 5°	27" 10, 8"	Wschodni.
24. "	+ 6, 9°	+ 16, 0°	27" 9, 0"	Poludn. w.
25. "	+ 10, 0°	+ 11, 8°	27" 9, 4"	Poludn. w.
26. "	+ 6, 2°	+ 13, 2°	27" 7, 5"	Poludn. w.
27. "	+ 7, 4°	+ 16, 0°	27" 9, 0"	Poludn. z.
28. "	+ 7, 5°	+ 16, 2°	27" 11, 4"	Poludn. z.
29. "	+ 8, 0°	+ 12, 3°	27" 9, 5"	Poln. z.